ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
FOLIA LITTERARIA POLONICA 8, 2006

https://doi.org/10.18778/1505-9057.08.16

Joanna Pomykała

„ONIRYCZNY" SŁOWNIK BOLESŁAWA LEŚMIANA

Jak ważny dla Leśmiana jest język, wie chyba każdy, kto choć w minimalnym stopniu zna twórczość autora *Łąki*, a zwłaszcza – zajmujący się jego dorobkiem literackim historycy literatury. Tym bardziej dziwi, że tak mało prac zostało poświęconych zagadnieniom języka tej poezji. Szczególnie widoczny jest brak opracowań, które zebrałyby i opisały język poetycki Bolesława Leśmiana, choć oczywiście nie można zapomnieć o książce S. K. Papierkowskiego *Bolesław Leśmian. Studium językowe*, w której autor podejmuje taką próbę. Pozostała część artykułów poświęconych językowi poetyckiemu autora *Łąki* dotyczy tylko jednego z aspektów tego przecież istotnego zagadnienia. Można tu wymienić choćby takie artykuły, jak: Michała Głowińskiego *Leśmian – sen*, Janusza Sławińskiego *Semantyka poetycka Leśmiana*, a także dwa nowsze teksty, pierwszy autorstwa Urszuli Sokolskiej *Świat barw w „Łące" i w „Sadzie rozstajnym"*, drugi – Urszuli Kęsikowej pt. *Leksyka roślinna w poezji Leśmiana*[1].

Moim celem, podobnie jak w przypadku przywołanych artykułów, jest opis jedynie wycinka języka poetyckiego autora *Łąki*. Analizie zostanie poddane słowo „sen" i jego derywaty. Leksem ten stanowi pierwszy sygnał obecności motywu czy tematu snu, który często pojawia się w twórczości poetyckiej Leśmiana. Słowo to nie jest oczywiście jedynym, jakie tworzy „»oniryczny« słownik poezji Bolesława Leśmiana", ale z pewnością jest jego najważniejszym elementem. W najszerszym pojęciu „słownika onirycznego", który zaprezentowała Aleksandra Okopień-Sławińska[2], w skład słownictwa tworzącego oniryczną czy senną atmosferę utworu wchodzą takie m.in. leksemy, jak: coś, jakiś, jakby, niby, gdzieś, zda się, wtem,

[1] S. K. Papierkowski, *Bolesław Leśmian. Studium językowe*, Lublin 1964; M. Głowiński, *Leśmian – sen*, [w:] idem, *Zaświat przedstawiony. Szkice o poezji Bolesława Leśmiana*, Kraków 1998; J. Sławiński, *Semantyka poetycka Leśmiana*, [w:] *Studia o Leśmianie*, red. M. Głowiński, J. Sławiński; U. Sokolska, *Świat barw w „Łące" i w „Sadzie rozstajnym"*, [w:] *Twórczość Bolesława Leśmiana. Studia i szkice*, red. B. Stelmaszczyk, T. Cieślak, Kraków 2000; U. Kęsikowa, *Leksyka roślinna w poezji Leśmiana*, *ibidem*.

[2] A. Okopień-Sławińska, *Sny i poetyka*, „Teksty" 1972, nr 2.

nagle, niespodzianie, potem oraz współrzędne spójniki. Występują one oczywiście w poezji autora *Łąki*, wydaje mi się jednak, że nie są aż tak istotne dla sennego klimatu twórczości Bolesława Leśmiana. Ponadto takie ujęcie może doprowadzić do sytuacji, w której wszystko jest snem i ze snem się kojarzy, a przecież jest to tylko jeden z wielu motywów, obecnych w poezji Leśmiana.

Trzeba w tym miejscu także zaznaczyć, że obecność w tekście poetyckim słowa „sen" czy jego derywatu nie jest równoznaczna z tym, że ze snem jako motywem (tematem) mamy do czynienia i odwrotnie, brak owego leksemu nie świadczy o tym, iż dany utwór nie jest np. zapisem snu czy jego tematyzacją.

Niemniej jednak, czytając poezję Bolesława Leśmiana, nie sposób nie zauważyć słowa „sen", które wydaje się być wszechobecne, i które, jeśli uświadomimy sobie, jaką wagę przywiązywał Leśmian do języka, nie znalazło się w tej twórczości przypadkiem i nie jest, co można powiedzieć już w tym miejscu, jedynie ozdobnikiem, „zapchajdziurą, watą, którą można wypełnić każdą szczelinę bez szkody dla całości"[3]. Po tym prawdziwym, ale dziś już oczywistym stwierdzeniu Michał Głowiński pisze tak:

> Jest słowem [sen – J.P.] pełniącym wyraźne funkcje metatekstowe, ujawniającym charakter przedstawionego w wierszu świata, albo inaczej – jest wskaźnikiem interpretacyjnym, pozwalającym ustalić status ontologiczny rzeczywistości poetyckiej, a także – sugerującym sposoby lektury. Wskazując czytelnikowi, że ma do czynienia z wizją poetycką zrodzoną ze snu lub wręcz odznaczają się właściwościami marzenia sennego [...]. W swej funkcji metatekstowej (często niezależnie od konkretnego znaczenia, w jakim zostało użyte) słowo „sen" pełni więc w wierszach Leśmiana funkcję podstawową, bez niego nie można w ogóle mówić o śnie w jego poezji, gdyż nie byłoby po temu bezpośrednich danych[4].

Ten dość tajemniczy i enigmatyczny fragment artykułu Głowińskiego, wybitnego skądinąd badacza twórczości Leśmiana, nie wyjaśnia w sposób jasny i klarowny roli słowa „sen" w poezji autora *Łąki*, a co najważniejsze, czyni z tego leksemu warunek konieczny do zaistnienia snu w poezji Bolesława Leśmiana, co wydaje się nieprawdziwym twierdzeniem, gdyż są utwory w dorobku tego poety, które można by nazwać „onirycznymi", choć nie pojawia się w nich słowo „sen":

U współotwartych stoim drzwi,
Marszcząc ku dalom swoje brwi.
Nic – tylko próg, tej chaty próg,
Gładzony wciąż utrudą nóg –
A z dala w słońcu szumi las,
I wiem, że w lesie nie ma nas!

[3] M. Głowiński, *op. cit.*, s. 235.
[4] *Ibidem.*

W dłoni już pełny dzierżysz dzban,
Krew doń upływa z naszych ran,
Nic – tylko krew i tylko krew,
I dwojga ust wyklęty śpiew –
A z dala w słońcu szumi las,
I wiem, że w lesie nie ma nas![5]

Przywołany artykuł M. Głowińskiego pt. *Leśmian – sen* zawiera jeszcze inne uproszczenia i uogólnienia, które jednak nie mieszczą się w kręgu interesujących mnie w tym miejscu problemów. Nie można jednak zapomnieć, że jest to właściwie jedyny tekst historycznoliteracki w całości poświęcony motywowi snu w poezji Bolesława Leśmiana.

W związku z tym, co do tej pory napisałam, wydaje mi się, że warto odpowiedzieć na pytanie: Jakie znaczenie ma słowo „sen" w poezji Bolesława Leśmiana? Swoje rozważania rozpocznę od dwóch grup wyrazowych, którymi, jak zaznaczył już Ostap-Ortwin, Leśmian posługuje się nader często. Są to rzeczowniki i czasowniki, rzadziej przymiotniki[6]. Spostrzeżenie to dotyczy także interesującego mnie tutaj słowa „sen" i jego derywatów.

1. RZECZOWNIKI

W całym dorobku poetyckim Bolesława Leśmiana rzeczownik „sen" w formie podstawowej pojawia się 451 razy. Jeśli doliczyć do tego takie leksemy, jak: „półsen" (5), „śnigrobek" (3), „bezsenność" (1), „śnisko" (1), „śniarz" (1), „sennik" (1), „Śnitrupek" (1), to liczba użyć słowa „sen" i jego derywatów jeszcze wzrośnie. Natomiast słowo „jawa" pojawia się tylko 23 razy. Tak znaczna rozbieżność nie jest zapewne tylko przypadkiem, lecz stanowi świadomy zabieg, jeśli wziąć pod uwagę rolę i znaczenie, jakie miał język jako środek wyrazu dla Leśmiana.

W tab. 1 prezentuję obecność słowa „sen" i jego derywatów w kategorii rzeczownikowej w poszczególnych tomach[7].

---

[5] Wszystkie cytowane wiersze Leśmiana pochodzą ze zbioru: B. Leśmian, *Poezje zebrane*, oprac. A. Madyda, Toruń 2000.

[6] Tym trzem grupom poświęcę miejsce w swym artykule, choć w poezji Leśmiana pozostałe części mowy są także reprezentowane przez „sen" i jego derywaty.

[7] Mam oczywiście świadomość, że traktowanie *Utworów rozproszonych* jako tomika poetyckiego to duże uproszczenie, które w innych okolicznościach mogłoby być potraktowane jako błąd. Niemniej jednak dla potrzeb tego artykułu jest ono dopuszczalne, gdyż zbiór ten traktuję jako wiersze, które zostały opublikowane przed rokiem 1912 (wydanie *Sadu rozstajnego*).

Tabela 1[8]

Tytuły tomów / Kategoria	UR	SR	Ł	NC	DL
Rzeczownik	2 (91)	2 (114)	3 (71)	7 (141)	1 (45)

Pierwsza wartość zapisana bez nawiasu wskazuje na liczbę derywatów interesującego nas tutaj słowa, zaś zapisana w nawiasie – liczbę wszystkich użyć leksemu „sen" w poszczególnych tomach. Analiza wartości zawartych w tab. 1 wskazuje wyraźnie, że rzeczownik „sen" pojawia się najczęściej w *Napoju cienistym*, zaś najrzadziej w *Dziejbie leśnej*. Muszę w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, który sugerowałam już wcześniej, iż do stworzenia tej swoistej statystyki użyć interesującego mnie tutaj wyrazu zostały wliczone nawet te leksemy, które pojawiają się w utworach, nie zaliczanych przeze mnie do wierszy „onirycznych". Niemniej jednak rezultat zaprezentowanego powyżej zestawienia wydaje się interesujący z co najmniej dwóch przyczyn.

Po pierwsze, jeśli przypomnimy sobie chronologię wydań kolejnych tomów[9], to bez trudu zauważymy, że od *Utworów rozproszonych* do *Sadu rozstajnego* mamy tendencję rosnącą, następnie liczba użyć słowa „sen" znaczenie maleje w *Łące*, ale już w *Napoju cienistym* można zauważyć wyraźny wzrost użyć przez poetę interesującego nas wyrazu, natomiast w *Dziejbie leśnej* – znaczny spadek obecności tego leksemu. Mam oczywiście świadomość, że rozpatrywanie całego dorobku poetyckiego Bolesława Leśmiana w porządku chronologicznym jest właściwie niemożliwe[10]. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę wiersze, które znalazły się w *Utworach rozproszonych* oraz w tomach: *Sad rozstajny*, *Łąka* i *Napój cienisty*, czyli te, na wybór których Leśmian miał wpływ, to możemy pokusić się o stwierdzenie, że autor *Łąki*, poszukując odpowiedniej formy językowej i sposobu obrazowania, to odchodzi, to powraca do słowa „sen" i jego odmian.

Po drugie, z zestawienia zawartego w tab. 1 wynika jeszcze jedna bardzo ważna cecha Leśmianowskiego języka „onirycznego". Jeśli bowiem porównamy wartości podane w nawiasie i te bez nawiasu, to zauważymy, że znacznie od siebie odbiegają. Słowo „sen" w *Utworach rozproszonych* w swej wersji podstawowej pojawia się 90 razy, zaś wyraz od niego pochodny „półsen" 1 raz. Podobną sytuację możemy także odnotować w pozostałych tomach: w *Sadzie rozstajnym*: „sen" – 113, „sennik" – 1; w *Łące*: „sen"

[8] Objaśnienia skrótów i daty pierwszych wydań poszczególnych tomów: UR – *Utwory rozproszone* (), SR – *Sad rozstajny* (1912), Ł – *Łąka* (1920), NC – *Napój cienisty* (1936), DL – *Dziejba leśna* (1938 pośm.).

[9] Patrz przyp. 7 i 8. Ponadto musimy także pamiętać, że wyboru wierszy do tomu *Dziejba leśna* nie dokonał Leśmian.

[10] Zagadnienie to porusza J. Sławiński w artykule *Semantyka poetycka Leśmiana*.

– 69, „półsen" – 1, „śniarz" – 1; w *Napoju cienistym*: „sen" – 134, „półsen" – 3, „Śnigrobek" – 3, „Śnisko" – 1, „śnitrupek" – 1, „śniwule" – 1; w *Dziejbie leśnej*: „sen" – 45.

Z tych dokładnych, jak sądzę, wyliczeń wynika, że Leśmian, jeśli brać pod uwagę tylko rzeczowniki, ogranicza się do utworzenia zaledwie kilku derywatów rzeczownikowych od słowa „sen".

Jeśli przyjrzeć się bliżej tym powołanym do istnienia przez autora *Łąki* słowom pod względem słowotwórczym, to zauważymy, że jeden leksem powstał przez dodanie przedrostka *pół-*, za pomocą przyrostków: *-arz*, *-isko*, *-iwule*, *-nik* utworzono cztery leksemy, zaś dwa są złożeniami: „Śnigrobek" i „śnitrupek".

2. CZASOWNIKI

Czasowniki to, obok rzeczowników, najczęściej spotykana część mowy w poezji Leśmiana. W całej poetyckiej twórczości autora *Łąki* czasownik „śnić" i jego derywaty pojawiają się około 97 razy. Liczba ta rozkłada się na poszczególne tomy. Przy ogólnej charakterystyce interesującej mnie tutaj grupy leksemów brałam pod uwagę tylko liczbę i osobę czasowników. Podobnie jak w wypadku rzeczowników zostaną podane dwie wartości. Zasada ich odczytania jest również taka sama jak w wypadku kategorii rzeczownikowej. Wyniki przeprowadzonej przeze mnie analizy przedstawiam w tab. 2.

Tabela 2

Tytuły tomów / Forma	UR	SR	Ł	NC	DL	Suma
1. os. lp.	4 (5)	0	1 (1)	3 (5)	1 (1)	9 (12)
2. os. lp.	0	2 (2)	1 (2)	2 (4)	1 (1)	6 (9)
3. os. lp.	3 (3)	5 (11)	7 (14)	10 (18)	3 (6)	28 (52)
1. os. l. mn.	0	0	1 (1)	0	1 (1)	2 (2)
2. os. l. mn.	0	0	0	0	0	0
3. os. l. mn.	4 (5)	3 (3)	3 (4)	4 (5)	4 (5)	18 (22)
Suma	11 (13)	10 (16)	13 (22)	19 (32)	10 (14)	63 (97)

Analizując wyniki zawarte w tab. 2 zauważam wyraźną dominację 3 os. lp. i całkowity brak 2 os. l. mn. Dopiero na trzecim miejscu plasuje się 1 os. lp. Jest niemal pewne, że zaprezentowane wyniki mają związek ze sposobami realizacji przez Leśmiana snu jako motywu czy tematu obecnego w jego poezji[11]. Problem ten wykracza jednak poza wyznaczone przeze mnie ramy tematyczne tego artykułu.

Jeśli natomiast rozpatrywać liczbę użyć słowa „sen" i jego derywatów w poszczególnych tomach, to okazuje się, że najczęściej pojawia się ono w *Napoju cienistym*, zaś najrzadziej – w *Utworach rozproszonych*. Jednak z punktu widzenia prezentowanego w tym artykule ciekawsze wydają się inne wyniki, a mianowicie liczba derywatów czasownika „śnić". Po pierwsze, trzeba zwrócić uwagę na małe rozbieżności między liczbami zapisanymi w nawiasach i bez nawiasów, co z pewnością świadczy o zdecydowanie większej niż w przypadku rzeczowników inwencji słowotwórczej Leśmiana, z której jest znana jego poezja. Po drugie, najwięcej odmian czasownika „śnić" pojawia się w *Napoju cienistym*, zaś najmniej – w *Dziejbie leśnej*.

Ponadto derywaty czasownika „śnić" można podzielić jeszcze na dwie grupy. Do pierwszej należą takie leksemy, które nie potrzebują właściwie komentarza, ale spełniają istotną rolę w wierszach autora *Łąki*, gdyż informują nas o tym, iż ze snem (zapisem snu) będziemy mieć do czynienia. Do takich czasowników należą formy: „śnił", „śni", „śni się", „śni mi się", „śnisz" i „śnić". W drugiej grupie znajdują się czasowniki interesujące pod względem słowotwórczym, ale chyba przede wszystkim pod względem znaczeniowym[12]. Pojawiają się bowiem w poezji Leśmiana takie formy czasownikowe, jak: „wśnić (się)", „wśniwać", „wyśnić", „wyśniwać", „przyśniwać", „ośnijże", „śniwać", „odeśnić". Jeśli przyjrzymy się wymienionym leksemom, to łatwo zauważymy, że zostały utworzone za pomocą przedrostków, np.: *w-*, *wy-*, *przy-*, *o-*, *ode-*, tylko jeden z nich – za pomocą przyrostka *-iwać*.

3. PRZYMIOTNIKI

Przymiotniki nie są zbyt liczne wśród interesującego mnie tutaj słownictwa. Cecha ta nie tylko dotyczy leksemu „senny", lecz także całości słownika Leśmiana. Jest to jednak grupa dość interesująca zarówno pod względem gramatycznym, jak i znaczeniowym.

---

[11] O sposobach transponowania zjawisk sennych na zjawiska literackie – w artykułach A. Okopień-Sławińska, *Sny i poetyka*; A. Sobolewska, *Jak sen jest zrobiony? Poetycka materia snu*.

[12] Znaczenia, jakie Leśmian nadaje rzeczownikom, czasownikom i przymiotnikom, są zaprezentowane w części niniejszego artykułu, zatytułowanej *Przegląd znaczeń słowa „sen"*.

Jeśli spojrzymy na wyniki zawarte w tab. 3, to zauważymy, że tendencja do pojawiania się słowa „senny" w poszczególnych tomach odbiega od tego, z czym spotkaliśmy się przy okazji opisu kategorii rzeczownikowej i czasownikowej.

Tabela 3

Tytuły tomów / Kategoria	UR	SR	Ł	NC	DL
Przymiotnik	3 (10)	6 (14)	3 (13)	8 (13)	0

Ogólna liczba interesujących mnie tutaj przymiotników jest niemal równa. Wyjątek stanowi *Dziejba leśna*, w której w ogóle nie pojawia się taki leksem. Najwięcej przymiotników pojawia się w *Sadzie rozstajnym*, najmniej – w *Utworach rozproszonych*, natomiast największe bogactwo przymiotników możemy odnaleźć w *Napoju cienistym*. Jest także rzeczą oczywistą, że dominuje w nim słowo „senny", które swym znaczeniem, w większości przypadków, nie wykracza poza słownikowe znaczenie tego leksemu[13]. Istnieje jednak w poezji autora *Łąki* dość duża, jak na tę kategorię, liczba derywatów o rodowodzie przymiotnikowym, rzeczownikowym i czasownikowym, np.: „wśniony", „podśniony", „przeciwsenny", „prześniony", „śnisty", „wyśniony", „weśniony", „niedośniony". Wszystkie one, z wyjątkiem leksemu „śnisty", zostały utworzone za pomocą przedrostków: *w-*, *pod-*, *niedo-*, *przeciw-*, *prze-*, *we-*.

4. PRZEGLĄD ZNACZEŃ SŁOWA „SEN"[14]

Na wieloznaczność słowa „sen" w poezji Bolesława Leśmiana wskazuje Michał Głowiński, który podejmuje próbę wyróżnienia grup znaczeniowych interesującego mnie tutaj leksemu. Są to: 1. sen jako stan; 2. sen jako czynność; 3. sen jako sposób działania lub istnienia; 4. sen jako komponent podmiotu; 5. sen jako element natury; 6. sen urzeczowiony[15].

Jeśli jednak spojrzymy na problematykę „onirycznego" słownictwa Leśmiana (rzecz dotyczy tylko słowa „sen"), to zauważymy, iż gama znaczeń

[13] Według *Małego słownika synonimów* wyrazami bliskoznacznymi do słowa „senny" są: „powoli", „wolno", „cichy", „leniwy".

[14] Niestety, nie jestem w stanie zaprezentować w tym artykule wszystkich przykładów użycia przez Leśmiana słowa „sen", dlatego zdecydowałam się na prezentację tylko tych najciekawszych.

[15] M. Głowiński, *op. cit.*, s. 220–228.

jest szersza, niż wynika to z pracy Michała Głowińskiego. „Sen" bowiem, wchodząc w związki z innymi leksemami, tworzy nowe wartości językowe, które wykraczają poza to, co odnotowują słowniki języka polskiego, zarówno obecne, jak i współczesne Leśmianowi.

Przegląd owych znaczeń semantycznych i stylistycznych rozpocznę od najbardziej oczywistej kategorii, jaką jest „sen rozumiany jako marzenie, wizja", np.:

Sen kroczy mój. (*Noc zimowa*, SR)[16]
– marzenie, wizja

Jej ciało – biały **sen** kategoriami samej sobie,
Tym **snem** objęta – czeka na skinienie (*Pantera*, SR)
– marzenie

Ni **snem** się w niebo zamierzyć, jak strzała,
Ani wysłuchać modlitwy szeptanej
Przez własną duszę do własnego ciała... (*Nieznana podróż Sindbada Żeglarza*, SR)
– marzenie, wizja

Jak gdybyś rozlał **sen** jeden w dwa dzbany (*Nieznana podróż Sindbada Żeglarza*, SR)
– marzenie, wizja

Grał ci drzewne obłędy, **sen umarłej** zieleni (*Dąb*, Ł)
– marzenie

– Nie ja – lecz **sen** mój kategoriami głód
Kołacze do moich wrót (*Schadzka*, Ł)
– marzenie senne, obraz powstały w czasie spania

Niegdyś skrzydła wiatraków **sen**, posłuszny wiośnie,
Złocił mu kategoriami groźne miecze rycerskich orszaków (*Don Kichot*, Ł)

– A ja udaję, żem spoczął na rosach,
i o niczym nie wiem i **sny mam dziecięce** (*Wrogowie*, NC)
– naiwne pragnienie

Oczom ledwo naznaczyłem w próżni
Miejsce spotkania **snu** mego z błękitem (*Sen wiejski*, DL)
– marzenie, wizja

Obraz ten – Obraz ten
To płonącej świecy **sen** (*Sen świecy*, UR)
– wizja

[16] Wszystkie wyróżnienia pojawiające się w niniejszym tekście pochodzą od jej autorki (Joanna Pomykała).

Noc już księżyc opiewa w **snach**, w ogniach drży cała,
W pierś rytmem nabrzmiewa, **snem**, ogniem już pała (*Księżycowe upojenie*, UR)

Kolejnymi kategoriami znaczeniowymi, które pojawiają się w poezji Leśmiana, są:

1. czynność marzenia, śnienia, która może być wyrażona czasownikiem, np.:

Zachciało się mej głowie
Śnić miłość wśród południa (*W południe*, SR)
– marzyć

Aż do wchłonięcia oddali i cisz,
Aż do niewiedzy, dla kogo tak *śnisz*? (*Zmierzch majowy*, SR)
– marzyć

Śniła mi się w śródlesiu burza i pieszczota (*Strój*, Ł)
– marzyć

Śniło mi się, że znika treść kwiatów wątpliwa (*Sen*, NC)
– wyobrażałem sobie, widziałem

bądź poprzez związek rzeczownika „sen" z czasownikiem (najczęściej pojawia się tutaj czasownik „mieć"), np.:

Sen miałem, ale – jaki? (*Róże*, SR)
– śniłem, marzyłem

U twojej wrótni, na tym rozstaju
Samemu sobie – **snem się wydarzyć** (*Niebo przyćmione*, SR)
– przyśnić się

ale także imiesłowem, np.:

Śniąc zemstę w głębi alej, wśród róż i motyli,
Wahał się by nie była czcza i byle jaka – (*Sidi Numan*, SR)
– wyobrażając (marząc)

2. fizjologia, np.:

Piersi **bezsenne** i bezsporne
Pieszczota zmierzchu nuży i tłoczy (*Niebo przyćmione*, SR)
– pozbawiona snu

Czemu ciebie **poległą snem** na mej rozpaczy,
Pieszczę tak, jakby w szczęściu przepychu dostatnim (*O zmierzchu*, SR)
– śpiącą

I uśmiechem go koją, i **do snu kołyszę** (*Zielona godzina* V, SR)
– usypia

Psów wycie rozpowiększa bezbrzeż wsi **uśpionej**
I, niby srebra stosy, płonie chmur nawała. (*Noc*, SR)
– śpiącej

Ocknieni ze snu, przypomnieć nie mogą
Widzeń, podobnych do ognia i róży (*Aniołowie*, SR)
– przebudzenie, koniec spania

Kto od pierwszego nie szalał wejrzenia –
Ten nie zna szału i **sen ma jałowy** (*Nieznana podróż Sindbada Żeglarza*, SR)
– spanie, spanie bez snu

Może w ten błękit, jak w miłosne listy,
Zbrodnia się wkradła? I przez **sen przelotny**
Śniła ot – teraz czyjś sen wiekuisty? (*Nieznana podróż Sindbada Żeglarza*, SR)
– drzemka

Rzeźwię oczy, smugami gwiazd jeszcze gorące
I do **snu odniałego padam na kolana**. (*Gwiazdy*, Ł)
– zasypiać

Skarby dam tobie z podmorskich den,
Zacznie się jawa – skończy się sen! (*Gad*, Ł)
– przebudzenie

Baczymż przez ten wieczór cały,
By się okna nie **pospały**
I drzwi chaty znużonej, co na radość czeka. (*Łąka*, Ł)
– posnęły

Nuć mi **do snu cokolwiek, byle oczy zwierać** (*Powieść o rozumnej dziewczynie*, NC)
– usypianie
– Łza śmiertelnie blada
W snu głębinę spada,
Choć nie wierzy w sen!... (*Zmierzch*, NC)
– zasypia

I popod płotem tego właśnie sadu
Siadają rzędem na wspólny **przyśniwek** (*Sen wiejski*, DL)
– drzemka

Czuję, że oko moje się zamgławia
Snem **niedośnionym**, co o kwiaty prosi (*Niedopita czara*, UR)
– niedkończony sen, przerwany w połowie

W noc, której **sen się nie ima**,
Wodzę ja za nim oczyma (*Księżycowe upojenie*, UR)
– bezsenność

3. określenie przestrzeni, miejsca, np.:

Czy chciał, by zmarła w **sen nie byle jaki**,
Szła po dawnemu, we wszystkiej ozdobie? (*Nieznana podróż Sindbada Żeglarza*, SR)
– kraina śmierci

Dziewczyno, byłem z tobą w **snu jarach**, w głębi kniej – (*Zmory wiosenne*, SR)
– określenie miejsca, przestrzeni

Tu właśnie sami z siebie wyłonione **Śnisko**,
Mgłami się ocierając w wieczność pobliską. (*Eliasz*, NC)
– określenie miejsca, nazwa własna

4. śmierć, np.:

Śpi owo rycerz, śpi bezrozumnie
I raz na zawsze zamknięty w trumnie (*Ballada o dumnym rycerzu*, SR)

Kopmy dół dla smutnej wieści,
Aż się topola pomieści,
I ułóżmy do snu ciało

Tak, jakby samochcąc spało (*Królewna Czarnych Wysp*, Ł)
– Jedyny dobytek – ciszy w sobie zbytek
I **snu podziemnego** żmudny bezpożytek (*Zielony dzban*, Ł)

– Żebrak, co się zadławił na śmierć krztyną chleba –
Kijem niegdyś wędrownym obłędnie się babrze
W nieodległe błękitnym – pełnym Boga – chabrze,
By zeń dla **snu wiecznego** wydłubać – źdźbło nieba. (*W zakątku cmentarza*, NC)

– Dwie dusze tai w swej piersi: jedna po niebie się włóczy –
Druga – na ziemi marnieje. Dwie naraz kocha dziewczyny:
Ta czarna – **snu wieczystego** na pamięć barwnie się uczy –
Ta jasna – całun powiewny tka dla umarłej doliny (*Znikomek*, NC)

Skrawki ziemi, gdzie miłość **do snu mnie złożyła**, ([Dreszcze nasze u warg się spotkały...], DL)

„**Śpi snem wiecznym**" – szeptano, ale nie spał jeszcze. ([Zbladła twarz Don Żuana...], DL)

5. zjawa, np.:

Zdaje mi się, żem ziemskie zatracił istnienie,
Że step śni, **a ja – stepu snem** przelotnym jestem... (*Step*, SR)

A dla uśpionych – zaledwo **snem we śnie**,
Ale dla mnie – niczym i wszystkim zarazem!
Do trumien wkroczę dwóch
Ja – pan, **ja – sen**, ja – duch! (*Róże*, Ł)

– Bal się zaczął! Czas jechać! **Snom** się wrzaw zachciewa! (*Kopciuszek*, NC)

Po pajęczej z chmur nici zszedł **śnitrupek** biały,
Stanął w oknie i patrzy komu spać przeszkodzi? (*Noc*, NC)
– istota egzystująca w zaświatach (krainie śmierci)

Snem mi się stałaś, złotym **snem** (*Z dziennika*, UR)
Jam – sen we śnie. Jam we krwi twej – niedorzecznym dreszczem (*Pieśni przemądrej Wasylisy*, UR)

6. koszmar senny, np.:

Brnę w słońcu po samo gardło,
Co **snami łka niecierpliwie**. (*Pogoda*, Ł)

W snach się wiła, wciąż a wciąż
Szalejąc ku nocy jasnej (*Królewna Czarnych Wysp*, Ł)

Płaczesz przez sen i wstrząsem wylękłego ciała
Błagasz o nagłą pomoc, o rychłe zbawienie (*W malinowym chruśniaku*, Ł)

I te, co się płomienią
Złe sny poza zielenią? (*Rozmowa*, NC)

Zdmuchnij, **zdmuchnij straszny sen**! (*Sen świecy*, UR)
– przebudzenie z koszmaru sennego

Wszak to **sny piekielnej mocy** (*W państwie zmierzchów*, UR)

7. sen przyjazny, np.:

I zdało mi się, że **na sny radosne**
Lęgnę się w słońcu z tłumem owadów (*Wspomnienie*, Ł)

W mej piersi płomień **pięknych snów migota** (*Z cyklu „Sny"*, UR)

8. ukazanie się we śnie, np.:

Żem się **przyśnił i zwidział** tym kwiatom i ziołom (*Zielona godzina* X, SR)
Rozradowany czarną w oczach zmorą,
Niby śmierć, której **przyśniły się** trumny! (*Nieznana podróż Sindbada Żeglarza*, SR)

I śni mi się, i trwogą uderza do głowy
Krzyk o pomoc i zawiew południa lipcowy (*Gwiazdy*, Ł)

I śni mu się na wprost lica
Betlejemska błyskawica
I żłób i siano. (*W przeddzień swego zmartwychwstania*, Ł)

Śni mi się czasem wieś, którą wbrew losom,
Wysiłkiem marzeń przymusza do trwania (*Sen wiejski*, DL)

9. tworzenie we śnie (wyśnienie), np.:

Są tu sady bez wyjścia i groble, nad szybą
Owej rzeki **wyśnione**, co kiedyś wytryśnie – (*Metafizyka*, SR)
– stworzony we śnie, powołany do istnienia, akt tworzenia jest skończony

Co źdźbłem błękitu kołacze we ścianę
Chaty, **wyśnionej** stopom w dniu zmęczenia... (*Wieczory*, SR)

Oczaruj się tym widokiem, coś go nie widywał,
Ośnijże się tymi snami, coś ich nie **wyśniwał**! (*Piła*, Ł)
– stworzyć we śnie

Jedziem w modrej karocy. Usta ku mnie chyli.
Tłum **wyśnionych** cudaków w zachwyceniu czeka (*Powieść o rozumnej dziewczynie*, NC)
– wymyślony, stworzony we śnie

– A łódź moja trwa u brzegu – ponad rzeki głęboczyzną –
I ta woda, **co śni siebie** – jest jej grobem i ojczyzną (*Niewidzialni*, NC)
– tworzy sama siebie

Że najtrwalszy ze wszystkich przywidzeń i dziwot –
Sam o sobie **śnię powieść** – sam klecę swój żywot (*Klęska*, NC)

Świat się już dość nanicestwił i naustronił –
I jam się dość dla świata naczłowieczył i **naśnił**! (*Słowa do pieśni bez słów*, NC)

Był w zaświatach – **sen i wicher**, i zaklętej burzy rozruch (*Pan Błyszczyński*, NC)
– moc stwórcza

Ogród, gdzie w złotym mchu tkwi odrobina tchu,
Niezbędnego dla ciebie, co **śnisz** wnętrze ogrodu (*Zachód*, DL)

10. sen we śnie, np.:

I tak do rana przebywają w sobie,
Jako **sen we śnie**... i tak się kołyszą (*Niedopita czara*, UR)

11. tajemniczy, powolny, mglisty, np.:

Południe samo w siebie
Roztrwania w oman **senny**... (*W południe*, SR)
– powolny

Ponadto trzeba koniecznie zwrócić uwagę na takie leksemy, które nie mieszczą się w wyodrębnionych przeze mnie kategoriach, ale są

niezmiernie istotne dla poezji Leśmiana. Są to najczęściej czasowniki i przymiotniki:

I nie odróżnić twoich warkoczy
Od brzóz, **weśnionych** w głębie jeziorne (*Niebo przyćmione*, SR)
– znajdujący się wewnątrz snu; ten, który wniknął w głąb snu

Z **sennika** wypatrują zjaw, snem podobny (*Pośpiech*, SR)
– zbiór snów i ich tłumaczenia

Byś się w nim własnej **odeśnił** źrenicy,
Do mosiężnego podobien widziadła (*Tarcza*, SR)
– odbił się we śnie; powrócił we śnie do oka, które go stworzyło, widziało

Może spoczynek jej był wciąż robotny
Zmorą **weśnioną** pilnie w zwłoki mgławe? (*Nieznana podróż Sindbada Żeglarza*, SR)
– wprowadzoną w sen

To chory **półsen** znużonych drzew,
Odwróć swe oczy, ucisz swój śpiew! (*Wśród georginij*, Ł)
– ni to jawa ni sen, sen na jawie

I z chichotem odrzucił na siano
Tę dziewczynę przez niego **ospaną**! (*Mak*, Ł)
– otuloną snem, otoczoną snem, zahipnotyzowaną?

Oczaruj się tym widokiem, coś go nie widywał,
Ośnijże się tymi snami, coś ich niewyśniwał! (*Piła*, Ł)
– stań się snem, otul się snem

Z jakimż płaczem bym zajrzał – niepoprawny **śniarz** –
Do szyby, by swą młodość odgrzebać w jej szronie – (*Śnieg*, Ł)
– marzyciel

– Zapodziewasz się nagle w niewiadomej otchłani,
Gdziem nie bywał, **nie śniwał**, choć kochałem cię dla niej!... ([Gdy omdlewasz na łożu...], NC)
– analogicznie do bywał, bywał we śnie, wskazuje na powtarzalność czynności; śnił nie do końca

– A miał drogę – na oślep. Wiadomo: miał drogę!
Węże w blask się nicości **wśniwały** plamiście,
Słoń się wzgórzył w zaroślach, ciemniejąc łbem w liście. (*Dżananda*, NC)
– wnikały w sen, wchodziły w sen

Nastała noc, spragniona wymian
Mroku na dreszcze w **półśnie** rosy (*Srebroń*, NC)
– ni to jawa ni sen

– Kiedy las od ukąszeń zmór drzewnych pożółciał,
Śnigrobek, błękitnawo zapatrzony w paproć –
Wędrownie się zazłocił – z dali w dal – po dwakroć,
Aż się wsnuł do krainy półduchów i półciał.
– nazwa postaci; w nazwie tej są wyraźnie zaznaczone związki ze śmiercią, grobem

– Kwiaty chore na błękit – **śniwule**
I nadrwione słońcem – złotolitki (*Powrót*, NC)
– kwiaty charakterystyczne dla snu

Dość mi pomyśleć – **wśnionemu** w obłoki –
O jakimś ptaku, by stwierdzić że śpiewa... (*W lesie*, NC)
– wniknąć przy pomocy snu w obłoki

Mknie pośmiertnie urojoną ulicą,
Aby **wśnić się** w dom, gdzie mieszkał i skonał (*Za grobem*, NC)
– wejść we śnie, wniknąć poprzez sen

Sam go wywiódł z nicości błyszczydłami swych oczu
I utrwalił na **podśnionej** drzewom trawie (*Pan Błyszczyński*, NC)

• *Prześniony* – analogicznie do *przejrzały*

Ogród śnił się... tu i ówdzie dąb **prześniony** zżółkł i powiądł (*Pan Błyszczyński*, NC)

• *śnisty* – analogicznie do *mglisty*; 'tajemniczy, typowy dla snu'

Pan Błyszczyński sprawdzał ogród, czy dość czarom jego uległ –
I czy szum i poszum dość jest rzeczywisty –
I czy liszaj na dębie – jadowity brzydulek –
Dość się wgryza w złudną korę i w pień **śnisty**? (*Pan Błyszczyński*, NC)

• *pierwosen* – 'sen pierwotny'

I tą właśnie różnicą leciał w **sen pierwosen** (*Eliasz*, NC)

• *przyśniwać się* – analogicznie do *przytulać się*

A niczyje i nikim nie będące ciało
Do jej progów omylnych łbem się **przyśniwało** (*Eliasz*, NC)

Jak już zaznaczyłam wcześniej, przywołane tu przykłady stanowią tylko nieznaczny wyimek tego, co można odnaleźć w poezji Leśmiana.

Rozkład najczęściej pojawiających się znaczeń słowa „sen" w poszczególnych tomach prezentuje tab. 4.

Tabela 4

Tytuły tomów / Znaczenie	UR	SR	Ł	NC	DL
Marzenie	44	61	30	62	17
Czynność	10	17	8	22	1
Przestrzeń	3	14	1	4	1
Fizjologia	18	32	44	53	9
Zjawa	3	3	1	4	0
Śmierć	3	1	4	13	8
Koszmar senny	4	3	5	8	2
Sen przyjazny	2	0	1	0	0
Tajemniczy, powolny	5	18	9	7	1
Ukazanie się we śnie	3	6	9	15	5
Tworzenie we śnie	0	7	1	8	4
Sen we śnie	1	0	0	0	0

Jak wynika z zestawienia, najczęściej w poezji autora *Łąki* pojawia się „sen" rozumiany jako 'marzenie, wizja', natomiast (pomijając „sen we śnie") najrzadziej – kategoria, którą nazwałam „sen przyjazny"; jest ona przeciwieństwem „koszmaru sennego". Spostrzeżenie to wydaje się ważne, bo może mieć wypływ na charakter świata, jaki został stworzony w tej poezji[17].

5. WNIOSKI

1. Słowo „sen" nie jest warunkiem koniecznym do zaistnienia motywu i tematu snu w poezji Leśmiana.

2. Najmniejszą inwencją słowotwórczą charakteryzuje się rzeczownik „sen", ale za to pojawia się najczęściej i wchodzi w skład porównań, a przede wszystkim metafor. Dzięki temu gama znaczeniowa interesującego mnie tutaj leksemu jest szeroka.

3. Czasownik „śnić" i jego derywaty, a także przymiotnik „senny" i jego odmiany zdecydowanie częściej są źródłami neologizmów, które wprowadzają zupełnie nowe znaczenia. Pełnią też one istotną rolę w tworzeniu „onirycznego" klimatu poezji Bolesława Leśmiana.

4. Słowo „sen" najczęściej pojawia się w znaczeniu 'marzenia, wizji'. Drugie miejsce zajmują te znaczenia leksemu „sen", które mieszczą się w kategorii „fizjologia". Znaczenia te najczęściej pojawiają się w mowie potocznej i nie wykraczają poza te, które można odnaleźć w słownikach języka polskiego.

[17] Rozważania na ten temat wykraczają jednak poza ramy zagadnienia, które stanowi przedmiot mojego artykułu.

Joanna Pomykala

"ONEIRIC" VOCABULARY OF BOLESŁAW LEŚMIAN
(Summary)

The aim of my article is to describe the word "dream" and its meanings in the Leśmian's poetry. The phrase itself is one of the most significant words which adds to Leśmian's works.

In the first part I have done analyzis of grammatical categories of the word "dream" and I have distinguished three of them – verbal, adjectival and noun. Besides, I have analized the phrase-in question's word-formation.

The conclusion I have drawn is that the nouns have been transformed with low frequency but at the same time, they represent the largest word group. Different tendency can be noticed in the case of verbal and adjectival categories, the later being the least numerous.

In the second part, I have examined the commonest semantic meanings of the word "dream". In Leśmian's poetic toms "dream" has a variety of meanings. The commonest are – a daydream, a vision, to dream, physiology. Also it means: a phantom, death, a nightmare, a nice dream, to create, to dream a dream, slow, mysterious, vague.

In conclusion, I thin it is worth indicating that although the word "dream" is ubiquitous in the Leśmian's poetry, it is not essential for recognizing the "dream" as a motive or a subject of poet's works.